

Warszawski

Zatwierdzenie Indyge-
natu ziem Pruskich
1647.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Otrzymali stopień *Magistra*: Z *Prawa*: JPP. Xawę: Juzefowicz, Bolesław Brzozowski, Adam Antoszewski, Józef Smoleński, Guntram Myszkowski, Jan Grabowski, Hip: Grodziecki, Z *Prawa i Administracji* Karól Sonnenberg, Wacł: Łuszczewski, Anto: Boduszynski, Hip: Znamierowski, Ferd: Keller. Z *Administracji*: Marjan Kamocki, i Kazis: Św niarski.

Nader pożądanemi są opisy historyczne prowincji i miast Polskich, zaczynają w części przychodzić do skutku. Teraz wyszła w drukarni Piarskiej: *Wiadomość historyczna miasta Pultuska*, przez Gawareckiego, ozdobiona widokiem litografowanym Kollegjaty Pultuskiej. To miasto miało się nazywać *Tuski*, i było znacznej wielkości. Gdy zaś przez klęski wojenne zmniejszono zostało, nazwano je *Pułusk*. Lecz to niewyjaśnia źródłostwo *Tuski*, gdyż w najdawniejszych przywilejach i aktach czytamy *Pultavia* lub *Pulthowko*. Inni wyprowadzają początek tego nazwiska od rzeczki *Pełtew*, przy wsi *Kleszewo*, w Narzewie wpadającej.

Wczoraj w Teatrze Narodowym na 5tem przedstawieniu Opery *Włoszka w Algierze*, wszystkie miejsca były napelnione słuchaczami. Coraz bardziej podoba się muzyka tego dzieła; wykonanie zupełnie odpowiedziało życzeniu znawców.

Z *Rawy d. 19 Grudnia*.—W dniu wczorajszym w mieście Obwodowem *Rawie* obchodzone

z prawdziwą radością dla serc *Polaków*, Jmieniiny N. Cesarza Wszech Rossji i Króla Polskiego MIKOLAJA I, łaskawie nam panującego. O godzinie 10 zrana odbyła się parada wojskowa garnizonu stojącego pułku *Cesarzsko-Królewskiego* strzelców pieszych. O godzinie 11tej udały się łącznie władze wojskowe i cywilne do Kościoła XX. Augustjanów, w którym odprawiono solenne nabożeństwo i modlitwy za N. Monarchę, a licznie zgromadzeni w tej świątyni zasyłali modły do Najwyższego za najdłuższe zdrowie i nieprzerwane dobre powodzenie N. PANA i Jego całej Cesarzkiej Familji. Wieczorem całe miasto oświetlono. W salach Redutowych dany był świetny Bal przez korpus Oficerów Pułku N. Cesarza i Króla, na którym zaproszonych Obywateli z obwodu i okolic, Oficerów z innych pułków z ościennych garnizonów, znajdowało się do 300 osób. Sale i pokoje ubrane były w piramidy, kolumny z broni i trofea wojskowe w najgustowniejszym porządku, szczególnie zaś w sali tańców wznosiła się i śmiała cyfra z koroną N. PANA. O godzinie 12 dano kolację w czasie której spełniono Toasty wniesione za zdrowie Monarchy, Jego Cesarzowieńskiego Mości Wielkiego Xcia Naczelnego Wodzai całej N. Rodziny, po której Bal i Tańce trwały do godziny 7mej zrana.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

D. 12 b.m. Król Fran: osobiście zagał po-

siedzenia izb prawodawczych mówą z tronu, w której oświadczył, że podane będą izbom 2 Kodexa, to jest: leśny i zasąd sądownictwa wojskowego. Podany oraz będzie projekt względem pobawowania wolności druku, iakoż też poprawy instytucji sądów przysięgłych i względem handlu murzynami. Zagraniczne dwory ciągle sprzyiają Francji. Połączę moje starania (mówił Król), aby, z sprzymierzeńcami zapobiedz złym skutkom wyniknąć mogącym z zaburzeń w Hiszpanji i Portugalji. Ma być ulga w podatkach. — Zaszczególność uważaia, że z 100 uczniów Uniwersytetu w Bon, w tem roku tylko 2 umarło. — Gazety Londyńskie ciągle donoszą, że niepewność panuje względem losu Portugalji. — Ojciec S: zatwierdził ustawy nowego zakonu zwanego Kongregacja N. MARJI. Ci nowi zakonnicy obowiązani są zachować ubóstwo, czystość, posłuszeństwo i wytrwałość.

ROZMAITOŚCI.

Powieści z dzieiów narodowych.

Alexandra córka Stefana Czarnieckiego, naszego Bohatera, żegnając Ojca wybierającego się do Danji na wojnę przeciw Szwedom, rzekła ze łzami »O jak żałuję że się nieurodziła mężczyzną, abym naśladowała czyny, i dziedziczyła sławę ojcowską!« — Wspominaia Kroniki niejakiego Pierzchlińskiego którego (gdy Król Zygmunt I. z wojskiem był na wyprawie wojennej), koń twardesty wniósł w pół Dniepru, a potem go zrzucił z siebie aż za kolana w kirysovą zbroję ubraego. Ten do dna w głębokości rzeki bystrej pograżył się i już go wszyscy oplakali mniemając iż utonął, gdy na to i król Zygmunt i ludzi ze 3,000 patrzalo; a w tem Pierzchliński iako był w ciężka zbroję opięty, pod wodą nurkiem iak po ziemi idąc, przeszedł aż na drugą stronę Dniepru i tylko się 2 razy wo-

dy napił, iako sam powiadał. Był potem w wielkiej łasce u Króla. — Wczasie zjazdu Zygmunta Polskiego, Władysława Węgierskiego i Czeskiego, iego syna Ludwika, i Cesarza Maxymiljana 1515 r, obok ważnych spraw podał namówesne pióra i pomniejsze okoliczności. Gdy Królowie oczekiwali Cesarza w Posonjum, sam środek miasta zaiął się ogniem i dom w którym Król Władysław mieszkał cały zgorzał. Dom Króla Zygmunta i reszta miasta przez Polaków obronioną została. Królowi Władysławowi tak zbywało na pieniądzech, iż go dworscy iego porzucić chcieli, oczem dowiedziawszy się Król Zygmunt darował mu 12,000 zło: Zreszta wczasie tego zjazdu, wiele było między tylu różnemi narodami, wyzywian, utarezek, gonitw i t. p. Wpółródinnych zjawił się Szlachcie Czeski, mąż nadzwyczaj silny, a że w wielu już gonitwach szczęśliwie mu się powiodło, z tą dumny, wszystkich wyzywał i obiecywał sto ezerwonych zło: temu, który się zreczniejzym i silniejszym od niego pokazał. Odrywał on obręcze od kół wozowych, zwił i je w trąbkę i znowu rozwiał, łamał podkowy, a na każdej ręce posadziwszy 2 ludzi, podnosił ich do góry. Dla tego długo nikt probować się z nim niechciał. Alić występie dworzania Króla Zygmunta ledwie 23 lat mający, nazwiskiem Radzimiński, ten jeden przyjął wyzwanie. Wyznaczono dzień, zebrało się wielkie mnóstwo patrzających, weszli w szranki zapaśnicy, cali namaszczeni oleiem, prócz dłoni które woskiem i żywicą natarli. Gdy się porwali, za każdym machnięciem kroci się im rzucała. Czech porwawszy Polaka pod ramiona, chciał go udusić, lecz Polak ręce podniosłszy w górę, tak silnie uderzył Czecha w głowę iż się z ręk iego wy dobył i wraz iedną ręką porwawszy go za gardło, druga

między golenie, podniósł go w górę i zemdlo-
nego rzucił na ziemię, oddaj umówiony za-
kład, zawołał. Oklaski wszystkich, przyna-
ły *Polakowi zwycięstwo*. Tamże często dwor-
sey *Niemieccy*, przymawiali *Polakom* że
zbroje ich były bogate, i że mieli chude i
małe konie; przyprowadzili raz niezmiernie
opasłego konia, żądając za niego 100 złotych.
Polacy umyśliwszy żart na żart, (według owo-
czesnego zwyczaju) kupili go, obcych zapro-
sili na obiad. Tajemnie zabijają, ewiertują,
gotują, pieką i różne z niego robią potrawy,
różnemi zaprawiają korzeniami, udając za mię-
so *ielenie*. Zasiadają goście, gospodarze prze-
praszają iż niemogli dostać innego mięsa prócz
ieleniego. Zasiadają wszyscy wesóło, gęste
kielichy powiększają wesółość i dobry apetyt,
przy końcu uczy przynoszą na niezmiernej mi-
sie głowę konską i nogi z kopytami. Po-
strzegli goście, że zjedli własnego konia, rzecz
atoli wżart obrócili, gotując się nowym figlem
wet za wet oddać. — Z jaką okazałością Kró-
wicz *Zygmunt August* żył w *Litwie*, dowo-
dem są narzekania iż codziennie wydawał 1000
złotych (10,000 dzisiejszych). Na kuchnię bi-
to co dzień wołu dużego, na dwór 18 krów,
piwa beczek 30, miodu 30, porów, selerów,
tyłek kapusty, rzepy i soli. Owsa korey 400
który zwozili wieśniacy, o 50 i więcej mil.
Nie ma policzonej ilości wina, korzeni i t. p.

Myśli i Zdania. — Wielu widzą doskonale
cudze przywary, a niewidzą własnych nie-
równie większych. — Ludzie najpróżniejsi szy-
dzą z próżności innych, najnieznośniejsi dają
nauki przejęmości, najprzesadniejsi powstają na
uprzedzania. — Człowiek rozumny często by się
nudził bez towarzystwa głupich. — Niknie ono-
ta przy interesie, iak rzeki w Oceanie. — Na-
dziecia iakkolwiek jest zwodniczą, zawsze nas
prowadzi przyjemną drogą.

Wybór Powieści *Hebrajskich*, z pism mędr-
ców Żydowskich, przez *Himana Hurwicza*.
(Hebrew Tales etc. by Hyman Hurvitz, au-
ktor of Vindiciae Hibraicae etc. 12mo pp. 295.
London 1826) Na wstępie dzieła tego znajdzie
się Rozprawa o świeckiej literaturze Hebraj-
skiej. Terazniejszość z bogactwem, iak trafnie
powiedziano, łupami przeszłości. Nieprzesta-
iemy na tem, co obecna chwila nastrocza, lub
samodzielność myśli stwarza, lecz w iednej
chwili radzi zgromadzamy, różnych wieków i
narodów doświadczenia i wiadomości. Jeśli
także w tej mierze mogły dawniej zachodzić
przedziały i przeszkody, teraz już znikły: u-
przątnęła ie sztuka drukarska i powszechniej-
sza znościomość języków. Ta myśl nastroczyła
się naszej uwadze po przeczytaniu Rozbioru
dziełka *Hurwicza* w Londyńskiej literackiej
gazecie. Hyman Hurwicz skądinąd znajomy
uczonym rodakom, wyznania Mojżeszowego,
urodził się w *Kownie* mieście Litewskiem. Jest
autorem wielu dzieł, członkiem uczonych kilku
Towarzystw. Jakiem zrządzeniem losu to im-
mie, a może i ten mąż przeczytał się z nad brze-
gów *Niemna* nad *Tamizę* i tam szuka literac-
kiej sławy, nieumiemy odgadnąć. Rozwią-
zanie tego, równie iak rozjaśnienie biografic-
cznych o nim szczegółów zostawmy życiopi-
som. Przestaniemy tylko na udzieleniu wiado-
mości o jego dziele, które w Anglii iak naj-
lepiej było przyjęte. Kilka pism periodycznych
ogłosiło jego zalety i wróżyło mu kilkakrot-
ne wydania. Pismo to nie jest obszernie, lecz
iego krótkość wynagrodził autor doboręm cie-
kawych szczegółów. Bezwątpienia musiał go
ten wybór niemało kosztować mózgu, zważy-
wszy skąd do niego czerpał materiały. Tak
mętne i chwastami zarzucone źródło, iakiem
jest *Talmud*, więcej zawiera w sobie odrazy
niż ponęty, a wszelako musiał go *Hurwicz*

ieśli niezgłębić, to przynajmniej uważnie przejrzeć. Dzięki więc jego cierpliwości, że obdarzeni zostaliśmy choć krótkimi wyciągami z tak ogromnego *mądrości rabińskiej* skarbcu. Kto czytał *Lejbę* i *Sioreg*, przeymien romans *Niemcewicza*, obeznał się już w części z dążeniem i wartością nauki *Talmudycznej*. Publiczność nasza, cała nawet Europa pozna ją jeszcze lepiej w samym źródle, ieśli zamierzony przekład *Talmuda* przyjdzie do skutku. Nim jednak *Talmuda*, *Myszę*, *Gemorę*, *Midrasz*ym i *Safę* ujrzymy w zrozumialszym, już dotąd języku, dobrze iest obeznać się z niektórymi tych ksiąg kwiatami. Cały zbiór rzadkich ciekawości *Talmuda*, iakie czytamy w wyborze *Hurwicza*, składa się z krótkich powiastek, trafnych dobitnych odpowiedzi zdań i myśli. Z nich iako przezrocza przebiega się duch starożytności w obyczajach i mowie. Treść wielu *Talmudycznych* powieści iest z wielu miar podobną do *Arabskich*, tak dalece, iż niektóre zdają się być tamtych wiernemi przerysami. Cożkolwiek bąd, czytelnik znajdzie w nich zabawę i naukę, a w przeciwnym razie, za spokojenie swojej ciekawości. Niemal wszystkie mają dążenie moralne i praktyczne. Okazuje się to z różnych przykładów, które przytoczym w niektórych numerach *Kurjera*.

Szarada.

Pierwsze gdy zwrócisz, za pięć dni upłynie,
Drugie najlepiej lubim z Węgierskiej krainy,
Wszystko, godło tej Rodziny

Która w Polsce słynęła i dotychczas słynie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bradzki Radca z Prasn; — Zawistowski Fortu: Oby: z Pułtusa. — Wągrowski Mecenaz z Stoki. — Waga Felix Obyw: z Grabowa. — Houwald h. Maior z Gdańska. — Kuliawski Woj: Oby: z Prasn. — Jezierski Jan Hrabia z Lubelskiego.

DONIESIENIA.

D. 22 b. m. iadący z Warszawy do Blonia, w drodze

czy na miejscu w Bloniu, zgublił z bryczki tak zwany Kalamarz podróżny w kształcie dużego puljaresu, okryty skórą czerwona, zamykany, były w nim różne papiery, pierzeć Kościola Dobrskiego z napisem, szczypczyki, kalamarz z atramentem. Najbardziej idzie o znalezienie pieczęci. Kto znalazł, niech raczy uwiadomić J.W. Woiewodę Czarneckiego przy ulicy Miodowej Nr 488 w domu Piarskim, a odbierze nagrodę.

Losy na Dom murowany przypadkowa zagubione zostały, to iest: Nra 1, 6, 10. — 12, 28, 87. — 28, 45, 90. Wygrana iaka paść może na te Nra, właścicielowi tylko przyznaną zostanie.

Uwiadomia się Szano: Publi:, iż przy ulicy Senatorskiej na przeciw Reformatów pod Nr 467, znajduje się Skład najprzedniejszych Kapeluszy Damskich, Męskich i dla Dzieci, iedwabnych Medyolańdzkich, które w nowym guście robione tamże sprzedają się.

Donoszę Szanownej Publiczno: że do Handlu mego przybył transport w najlepszym gatunku Porcelany, iako to: filiżanek buljonowych, garnitury do kawy i rozmaita inna porcelana; tudzież lustra w ramach Petersb: i szkło, oraz tabakierki turskie i różne platerowane lichtarze w najlepszym gatunku, szabaszniki z kryształami, podstawki do butelek, dzwonki stołowe platerowane i brązowe, rozmaite towary angielskie stalowe, iako to: bransoletki, łańcuszki, klamry duże i małe, szczypee, noże do tranzerowania, noże stołowe różne, szczyoryki, nożyczki, brytywy (dadzą się na próbe), paski do brzytew, łyżki angielskie stołowe i do kawy, igły angielskie w najlepszym gatunku, szpilki karlsbadzkie, grzebień w kości słoniowej, oraz szczoteczki do włosów i do zębów, tace lakierowane w różnych gatunkach i parasole. Mam także w składzie swoim fajans, szkło, porcelane i t. p. które mogą na iaki czas naitać za mierną cenę w pałacu Olbromskich przy ulicy Senator: Nr 460. J. W. Storsberg.

Młody człowiek, posiadający język francuzki, z regu, ofiaruje się dawać lekcje prywatne; może oraz uczyć języka niemieckiego. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

W dniu 24 b. m. w Niedziele między godziną 3 i 4½ po południu, zginęła w Ryнку Starego miasta, Suczka z gatunku Szpieów, 13 miesięcy mająca, mała, cała biała bez żadnych odmian. Ktoby o takowej wiedział, zgłosił się przy ulicy Bednarskiej Nr 2690, za nagrodą. Teatr. Jutro. 2gi raz nowa Komedja *Miasteczko* i *Zabawa z tańcami*.